

*Elżbieta Boczar*¹

DZIEWIĘTNASTOWIECZNI WYDAWCY POLSKICH KSIĄŻEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W ZABORZE ROSYJSKIM

Edytorstwo w szerokim ujęciu to całokształt działalności wydawniczej związanej z przygotowaniem do druku otrzymanego tekstu, jego publikacją, reklamą i rozpowszechnianiem². Wydawanie książek dla dzieci wymaga od edytora szczególnej troski z uwagi na konieczność dostosowania danej publikacji do jej odbiorcy. Właśnie z myślą o dziecku wydawcy starają się tworzyć formy odpowiednie dla jego potrzeb, gdyż zanim ono nauczy się czytania, bawi się książeczkami, słucha czytanych mu przez dorosłych prostych wierszyków i ogląda ilustrujące je obrazki. Natomiast w przypadku czytelnika młodocianego granica między nim a osobą dorosłą nie jest już tak wyraźna i dlatego często rezygnuje się dziś z wprowadzania odmiennych form edytorskich dla tych grup czytelniczych, nie podając zazwyczaj adresata danej publikacji.

Początek edytorstwa książek dla dzieci i młodzieży zwykle się wiązało z drugą połową osiemnastego stulecia, choć jeszcze wówczas wydawane dla nich druki nie różniły się od tomików przeznaczonych dla dorosłych; tłoczono je bardzo skromnie, raczej bez ilustracji, z wyraźną tendencją do miniaturyzacji formatu. Jednakże dzieje rodzimego edytorstwa kierowanego do tej właśnie kategorii czytelników zaczynają się na ziemiach polskich dopiero w pierwszych latach XIX wieku, kiedy to twórcy i wydawcy poczęli dostrzegać istotną rolę książki w wychowaniu młodego pokolenia. Wówczas zaczęto wydawać pierwsze druki przeznaczone dla młodzieży, co prawda – jeszcze dość rzadko zaopatrywane w ilustracje, w przekonaniu, że nie trzeba ponosić zbyt dużych kosztów na rzecz małoletnich, a więc mniej cenionych czytelników³.

Utrata niepodległości w 1795 r. spowodowała wprowadzenie podporządkowanie ziem i ludności polskiej trzem państwom ościennym: Rosji, Prusom i Austrii, ale wydawcy i ich książki – mimo różnorodnych utrudnień – przekraczali

¹ Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.

² *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984, s. 233.

³ J. Dunin, *Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci. Z dziejów polskich publikacji dla najmłodszych*, Wrocław 1991, s. 33.

granice zaborów. Z uwagi jednak na zróżnicowane uwarunkowania i możliwości rozwoju rynku wydawniczego książek dla młodocianych odbiorców w poszczególnych zaborach, w niniejszym artykule zostanie zawarty przegląd sytuacji wydawniczej tylko w zaborze rosyjskim⁴. W celu lepszego przedstawienia dokonań dziewiętnastowiecznych edytorów polskich, zarówno działających na ziemiach utraconych na rzecz Rosji (w ich granicach historycznych), jak i poza nimi w Cesarstwie, oraz ukazania zmian w rozwoju sztuki typograficznej, zostaną wyróżnione trzy okresy⁵. I tak, okres pierwszy – od początku wieku do wybuchu powstania listopadowego – zasadniczo charakteryzował się utrzymaniem edytorskiego poziomu książki oświeceniowej. Większość ówczesnych zakładów drukarskich wyposażona była w przestarzałe maszyny, jako że jedynie największe i najbogatsze firmy mogły sobie pozwolić na zakup nowego sprzętu we Francji czy w Niemczech; coraz bardziej odczuwalny był brak kwalifikowanych kadr drukarskich wobec rosnącego zapotrzebowania na książkę przeznaczoną dla czytelników wywodzących się z niższych grup społecznych oraz dla dzieci i młodzieży. W tym to okresie powstają pierwsze dziełka napisane specjalnie dla młodego odbiorcy, w których wydawcy w miarę swych skromnych możliwości starali się zamieszczać na oddzielnych kartach pojedyncze ilustracje. Z kolei okres międzypowstaniowy charakteryzował się znacznym wzrostem poziomu edytorstwa, a to za sprawą zastosowania po raz pierwszy w latach trzydziestych na ziemiach polskich nowych technik – stereotypii i litografii, dzięki którym obrazki włączano już w zwarty tekst drukowany. Należy jednak zarazem zaznaczyć, że dopiero w połowie wieku większa ilość drukarzy mogła sobie pozwolić na zakup szybkich, nowoczesnych maszyn, dzięki którym w jednej książce można było umieszczać znacznie więcej ilustracji, co okazało się ważne zwłaszcza w odniesieniu do podręczników i wydawnictw popularnych z dziedziny historii. W istocie, w połowie stulecia wykształcił się typ prawdziwie ilustrowanej książki. Ówczesnych wydawców, nakładców i księgarzy, którzy upowszechniali czytelnictwo wśród młodocianych, wspierała spora już grupa literatów, autorów-nauczycieli piszących utwory dydaktyczne, podtrzymujące tradycję i świadomość narodową; chętnie też tłumaczyli na język polski obce teksty, dbając przy tym, aby zmieniać obco brzmiące imiona i nazwy na rodzime. W okresie trzecim, od

⁴ Sytuację wydawniczą i księgarską w pozostałych zaborach autorka zamierza przedstawić w odrębnym tekście.

⁵ Niniejszy artykuł, oparty zasadniczo na danych źródłowych zgromadzonych przez autorkę w książce pt. *Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży. Wiek XIX* (Warszawa 2010, ss. 572), ma w jej zamyśle dostarczyć materiału do szczegółowych badań dziejów książki dziecięcej oraz młodzieżowej i zarazem stanowić inspirację do przyszłych opracowań syntetycznych.

powstania styczniowego do końca wieku, poważnie wzrosła produkcja i obieg książek. Wtedy to działały duże oficyny wydawnicze, które poniekąd specjalizowały się w wydawaniu literatury dla młodego czytelnika i ustaliły standardy edytorskie przyjęte w następnym stuleciu. Szybki rozwój gospodarczy kraju u schyłku XIX stulecia walnie przyczynił się do zwiększenia rentowności firm wydawniczych, które uznały książki za pokupny towar. Rozpowszechniona wówczas nowa technika ilustracji – chromolitografia – stała się alternatywną wobec linorytu i drzeworytu formą ilustrowania książek, niemniej formą bardzo krytykowaną przez ówczesnych pedagogów. Dzieła dla młodego czytelnika zaczęli w tym czasie tworzyć najwybitniejsi pisarze epoki: M. Konopnicka, B. Prus, H. Sienkiewicz. Wobec dużego wzrostu liczby publikacji dla dzieci, księgarnie przygotowywały dla potencjalnych klientów przed świętami Bożego Narodzenia nowe publikacje oraz katalogi i reklamy gwiazdkowe.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA DO POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Pierwsze dziewiętnastowieczne książki dla młodzieży i dzieci tłoczono w Warszawie w Drukarni Pijarów, istniejącej w latach 1682-1858. Na początku stulecia wydano w niej 22 pozycje z tego rodzaju literatury, m.in.: przekład powiastek S. Genlis *Wieczory zamkowe* (1803-1804, 1806, 1807, 1813), przysposobione dla dzieci I. Krasickiego *Bajki i przypowieści* (1804 i jeszcze sześciokrotnie) oraz anonimowo *Zabawkę nowo modną czyli powieści zabawne* (1804, 1811, 1814). W innym – ważnym wówczas z racji upowszechniania polskojęzycznych publikacji – ośrodku wydawniczym we Wrocławiu działała rodzinna firma Kornów, która w okresie do powstania listopadowego wytłoczyła 72 pozycje literatury dla dzieci i młodzieży. Publikacje te, przeważnie małego formatu, zaopatrzone były w ilustracje miedziorytnicze, czasami kolorowane ręcznie, drukowane na dobrym papierze i oprawne w ozdobne okładki. Właśnie sposób wydawania książki dziecięcej przez tę oficynę brali za wzór ówcześni polscy edytorzy, jako że korzystała ona z osiągnięć typografii niemieckich i francuskich, niemniej jednak zarzucali Kornom brak należytej dbałości o polski język i niestaranność druku⁶.

W pierwszych latach XIX wieku w Wilnie rozpoczął działalność wydawniczą Józef Zawadzki, który w latach 1796-1803 odbywał praktyki i pracował w księgarni W. G. Korna we Wrocławiu, J. F. Kühna w Poznaniu oraz w firmie Breitkopfa i Härtla Lipsku. W 1803 r. podjął pracę w księgarni J. F. Bietscha w Wilnie, a następnie w 1805 r. założył tu własną drukarnię, po czym przyjął

⁶ A. Mendykowa, *Kornowie*, Wrocław 1980, s. 215-222, 242-243 i 245-253.

obowiązki i tytuł Typografa Uniwersytetu Imperatorskiego Wileńskiego (do 1826 r.). Wydawał podręczniki naukowe, ale również realizował zamówienia na książki dla młodych czytelników, a mianowicie A. Mostowskiej *Moje rozrywki* (1806) oraz I. Krasickiego *Bajki i przypowieści* – wznawiane tu czterokrotnie. W roku 1810 tenże wydawca otworzył w Warszawie filię, którą kierował J. Węcki; w firmie tej od 1817 r. tłoczono pod nazwą „Zawadzki i Węcki” bądź „J. Węcki” i opublikowano *Pielgrzyma w Dobromiłu* I. Czartoryskiej (1818, 1819 – dwie edycje) oraz kolejne edycje *Bajek i przypowieści* I. Krasickiego (1815, 1820, 1821). W okresie do powstania listopadowego firma warszawska wydała 14 utworów dla dzieci i młodzieży, a warto też odnotować, że to właśnie w niej drukowano „Tygodnik dla Dzieci” (1829) S. Jachowicza. Druki J. Zawadzkiego na ogół prezentowały wysoki poziom edytorski – tłoczone na pięknym papierze, ze staranną korektą⁷.

Oficiną warszawską, w której realizowano plany edytorskie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, była drukarnia nakładcza założona w 1802 r. przez Tadeusza Mostowskiego we własnym pałacu przy Nowolipiu 646. Wydano w niej zalecane młodzieży *Śpiewy historyczne* J. U. Niemcewicz (1816, 1818) oraz jego *Bajki i powieści* (1817), pierwsze utwory K. z Tańskich Hoffmanowej: *Pamiętka po dobrej matce* (1819, 2 ed. 1819) i *Powieści moralne dla dzieci* (1820). Publikacje tej firmy były zazwyczaj eleganckie (książki tłoczono na nowoczesnych prasach francuskich czcionkami sprowadzonymi z Francji i Niemiec), choć niekiedy zdarzały się też druki nieco słabsze. Dla młodych czytelników wydano tu 30 pozycji.

Drukarnię przy Nowolipiu nabył od T. Mostowskiego Onufry Łątkiewicz w 1820 r. – wcześniej, bo od 1817 r., ją dzierżawił – i w niej wydał popularne wówczas utwory K. z Tańskich Hoffmanowej: kolejne edycje *Pamiętki po dobrej matce* w latach 1820 i 1823, *Powieści moralne dla dzieci* w 1821 r., *Amelia matką* (1822-1824) i *Druga książeczka Helenki* (1825, 1828). Wszystkie wydawane przezeń druki (w sumie 11) wyróżniały się pięknem typograficznym, niektóre z nich zaopatrzone były w pojedyncze ilustracje. Warto tu dla przykładu podać, iż poszczególne numery czasopisma „Rozrywki dla Dzieci” (1824-1828) były przyozdabiane niewielkim obrazkiem o tematyce dziecięcej, zręcznie wkomponowanym w ładną tytulaturę na niebieskiej papierowej okładce, a także drugie wydanie *Bajek i powieści* S. Jachowicza w 1826 r. zostało uzupełnione litografią i ozdobnikami drukarskimi z zasobu typograficznego zakładu. O. Łątkiewicz wydawał również dziełka bogato ilustrowane, jak choćby *Książeczkę dla dobrego chłopca* (1826) A. Wagi,

⁷ A. Cybulski, *Józef Zawadzki – księgarz, drukarz, wydawca*, Wrocław 1972, s. 42, 54.

ozdobioną winietami i licznymi rycinami, wykonanymi w warszawskiej litografii S. Oleszczyńskiego⁸.

Poza O. Łatkiewiczem, cenione wówczas utwory K. z Tańskich Hoffmanowej publikowała spółka wydawnicza pod firmą „Drukarnia A. Gałęzowskiego i Komp.”, której akcjonariuszami od 1827 r. była również sama pisarka oraz jej mąż K. B. Hoffman. Oficyna ta wydrukowała trzecią edycję *Wiązania Helenki* (1828), przyozdobioną rycinami miedziorytniczymi, wznowienie *Drugiej książeczki Helenki* (1830) i piąte wydanie *Pamiętki po dobrej matce* w 1831 r. Ponadto firma Antoniego Gałęzowskiego tłoczyła utwory S. Jachowicza: *Bajki i powieści* (1827) oraz 4 i 5 wydanie pod tytułem *Bajki, przypowiadki i powieści* w 1829 r., *Naukę w zabawce* (1829) – z dwiema rycinami oraz *Rozmowy mamy z Józią* (1830)⁹. Wielkim jej osiągnięciem edytorskim na owe czasy była *Kolęda dla małych dzieci* (1829), która zawierała aż 264 ryciny miedziorytnicze. W okresie przed powstaniem listopadowym firma ta wydała łącznie 19 pokupnych książeczek dla młodych czytelników.

Godną uwagi dbałość o szatę graficzną książek dla dzieci i młodzieży wykazywano w latach 1819-1831 w wielkiej warszawskiej – nowocześnie urządzonej – drukarni Natana Glücksberga, który już w r. 1818 uzyskał zaszczytny tytuł Księgarza i Typografa Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Jego firma realizowała bowiem zdobione litografiami edycje na wysokim poziomie typograficznym, dysponując dobrym papierem i pięknymi, zagranicznymi czcionkami; niemniej zarzucano jej brak należytej staranności w korekcie tekstów, spowodowanej mnogością krótkoterminowych zamówień¹⁰. Książki z tej oficyny były zazwyczaj bardzo drogie, a tym samym zupełnie niekonkurencyjne w stosunku do produkcji innych wydawnictw. Warunki rynku wymuszały więc na edytorze sprzedaż pozycji dla młodocianego czytelnika po cenach znacznie obniżonych, nie pokrywających nawet kosztów ich przygotowania. Firma N. Glücksberga wydała pierwszą edycję dziełka *Wiązanie Helenki* (1823) K. z Tańskich Hoffmanowej, kolejne edycje popularnego *Pielgrzyma w Dobromilu* I. Czartoryskiej w latach 1820, 1821, 1822, 1823, 1826 i 1830, drugie wydanie *Bajek i powieści* J. U. Niemcewicza w 1820 r., *Bajki dla moich dzieci* (1822) P. Siemiątkowskiego; w sumie opublikowała 19 pozycji utworów dla młodych odbiorców.

Zaledwie rok przed wybuchem powstania listopadowego została założona w Warszawie przez Waleriana Krasieńskiego pierwsza na ziemiach polskich

⁸ J. Dunin, *Książeczki...*, s. 52-53.

⁹ E. Słodkowska, *Spółka wydawnicza pod firmą Drukarnia A. Gałęzowskiego w Warszawie*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1968, R. 4, s. 319, 330.

¹⁰ E. Słodkowska, *Produkcja i rozprowadzanie wydawnictw w Królestwie Polskim w latach 1815-1830*, Warszawa 2003, s. 88-89.

Drukarnia Stereotypowa, która wprowadziła najtańszy sposób powielania tekstów. W czasie swej krótkiej działalności tłoczyła w niskiej cenie i wysokich nakładach książki, które dostępne były nie tylko w Królestwie Polskim, lecz też wysyłano je w głąb zaboru rosyjskiego, m. in. właśnie w r. 1830: *Bayki i przypowieści* I. Krasickiego, „Dziennik dla Dzieci: tygodnik z ryciną” S. Jachowicza (4 tomy), a także przekłady *Rob-Roya* i *Wawerley* W. Scotta oraz *Przypadki Robinsona* D. Defoe (2 wydania).

Spośród oficyn działających poza Warszawą należy wymienić zakład Karola Kuliga w Płocku, istniejący od 1823 do 1842 r., który zasłużył się głównie wydrukowaniem w r. 1824 pierwszego, skromnego, bez ilustracji, wydania *Bajek i powieści* S. Jachowicza oraz tegoż *Pamiętki dla dobrych dzieci* (1827). Innym ośrodkiem typograficznym na terenie zaboru rosyjskiego było wówczas Wilno, w którym – poza wspomnianym już J. Zawadzkiem – działali jeszcze Antoni Marcinowski oraz B. Neumann. I tak, firma A. Marcinowskiego popularyzowała prace J. Campego, K. z Tańskich Hoffmanowej oraz I. Krasickiego (łącznie 5 pozycji dla młodego wieku). Natomiast B. Neumann opublikował przekłady: J. Coopera *Ostatni Mohikanin* (1830), M. Edgeworth *Sieroty* (1829) i A. H. Niemeyera *Starzec do młodzieńca* (1828).

Drukowane w okresie przed wybuchem powstania listopadowego książki dla dzieci i młodzieży – w sumie około 145 pozycji – były rozpowszechniane głównie za pośrednictwem normalnego handlu księgarskiego (np. księgarnie w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu: „Zawadzkiego i Węckiego” czy N. Glücksberga), ale też przez komisantów, którzy sprzedawali nakłady wydawców. Nadal korzystano z tzw. księgarni wędrownych, z domokrażców, targów (np. N. Glücksberg wyjeżdżał z dużą furą książek nawet do Kijowa na tamtejsze jarmarki¹¹) lub straganów (które niekiedy były stałe, jak choćby w Warszawie na ul. Długiej). Książki można było nabywać również za pośrednictwem prenumeraty pocztowej, prasę zaś przede wszystkim rozpowszechniali roznosiciele gazet. Młodzież uboższa korzystała często z czytelní społecznych i resurs obywatelskich oraz kół czytelniczych¹².

EDYTORSTWO W OKRESIE MIĘDZYPÓWSTANIOWYM

Po upadku powstania listopadowego przez kilka lat działalność wydawnicza na terenie zaboru rosyjskiego napotykała na poważne utrudnienia ze strony obcej władzy, która zastrzyła cenzurę obejmującą poza treścią również język

¹¹ M. Grabowski, *Listy literackie*, Kraków 1934, s. 33.

¹² E. Słodkowska, *Problemy księgoznawcze w Polsce XIX wieku. O polską bibliografię bibliologiczną za XIX w.*, Warszawa 1973, s. 79-80, 74, 76.

i styl, a od r. 1836 także i sposób ilustrowania książek. Dopiero w latach czterdziestych nastąpiło ożywienie życia kulturalnego, a wraz z nim rozwój twórczości dla dzieci i młodzieży w postaci książek, kryptoperiodyków i czasopism. Zaczęto wówczas na dużą skalę publikować podręczniki do czytania w domu, ozdobione ciekawymi litografiami, jak choćby T. Nowosielskiego *Ilustrowany abecadlnik historyczny dla dzieci polskich* (1862 – dwie edycje), w którym zostały przedstawione najważniejsze wydarzenia z dziejów narodu. Wydawano również cykle portretowe królów i polityków, pomocne w nauce polskiej historii i literatury, atlasy geograficzne, botaniczne i archeologiczne. Spośród pracowni litograficznych, w których wykonywano ilustracje, należy wymienić przede wszystkim firmy: H. Hirszla, J. Ungra, M. Fajansa i A. Dzwonkowskiego.

Ponieważ książki ilustrowane były wówczas drogie, przeto dla dzieci z rodzin uboższych starano się wydawać wersje skromniejsze i tańsze. I tak, Franciszek S. Dmochowski, w założonym w 1826 r. w stolicy Królestwa Polskiego wydawnictwie, kierował się już ekonomiczną zasadą: wyższy nakład – niższa cena. Toteż w ciągu kilkunastu lat działalności edytorskiej wzbogacił on rynek księgarski wieloma popularnymi i tanimi seriami powieściowymi¹³, wśród których były również pozycje dla młodych czytelników. Często sam tłumaczył i wydawał książeczki autorów obcych, jak np.: J. D. Wyssa *Rodzina na bezludnej wyspie, czyli Robinson szwajcarski* (1833), K. Schmida *Baranek* (1837, 1867), J. Delafaye-Brehier *Zapusty dziecinne czyli małe towarzystwo* (1835, 2 ed. pt. *Wieczory dziecinne* 1840) i H. Conscience *Wieczory zimowe* (1858, 1861). Wydawał także dziełka autorstwa własnego, m.in.: *Podarunek dla dobrych dzieci* (1829), *Nagroda dla pilnych i grzecznych dzieci* (1832), *Rodzielski podarunek* (1837). W okresie międzypowstaniowym opublikował 11 pozycji dla młodocianych adresatów.

W 1839 r. w Warszawie księgarnię nakładową założył Gustaw L. Glücksberg, jeden z synów Natana. Nakładem tej oficyny ukazało się 11 tytułów przekładów dla młodego pokolenia, m.in.: *Prawdziwa przyjaciółka* (1836) C. Vinchon, *Nauka i rozrywka* (1857) P. Ratulda [pseud.; właśc. M. Zbyszewskiej] oraz zbiorów powiastek i wierszyków *Świat dziecięcy* (1842-1843) T. Nowosielskiego, a także przerobiona z oryginału francuskiego przez T. Nowosielskiego *Lalka dobrze wychowana* (1850). Z kolei Jan Glücksberg, brat Natana, pod własną firmą wydawał „Magazyn dla Dzieci” (1835, 1836, 1845, 1856) i „Rozmaitości Obrazkowo-Opisowe dla Dzieci” (1853-1857). W Wilnie natomiast prowadził działalność najstarszy syn Natana, Teofil K. Glücksberg. Jego to nakładem wyszło 10 utworów dla młodych czytelników, a pośród nich:

¹³ E. Słodkowska, *Działalność wydawnicza Franciszka Salezego Dmochowskiego 1820-1871. Studium monograficzne*, Warszawa 1970, s. 130-131.

kolejna edycja *Pielgrzyma w Dobromilu* (1834) I. Czartoryskiej, *Wiązanie Helenki* K. z Tańskich Hoffmanowej w latach 1839, 1845, 1850, 1854, *Wiązanie Bronia* (1852) F. Kowalskiego oraz tłumaczenie *Chaty wuja Toma* (1858) H. Stowe Beecher. Jednak wiele wydanych tu skądinąd wartościowych dzieł wydrukowano niestarannie, z licznymi błędami i na papierze złej jakości.

Księgarnia nakładowa Samuela H. Merzbacha, która istniała w Warszawie od 1830 do 1875 r., wydała 73 pozycje dla dzieci i młodzieży. Warto wymienić choćby kilka z nich: *Niespodzianka* (1844, 1847, 1856, 1860) oraz *Pamiętnik młodej sieroty* (1844) P. Krakowowej, *Powieści moralne* (1835, 1841, 1849, 1855, 1857), *Przyjemność z pożytkiem* (1839) i *Pisma* (1857) K. z Tańskich Hoffmanowej, *Powieści starego nauczyciela* (1843, 1850) oraz *Wiązanie dla moich wnuków* (1850, 1853) T. Dziekońskiego, przekłady, m. in.: *Małe powieści* (1844, 1847, 1850, 1858) i *Powieści* (1854) K. Schmida oraz liczne książeczki obrazkowe wydane anonimowo. S. H. Merzbach wydawał eleganckie, ilustrowane druki, zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci.

W 1830 r. rozpoczął też działalność nakładową Samuel Orgelbrand, który do swej śmierci w 1868 r. wydał 83 pozycje przeznaczone dla młodych czytelników. Spośród najbardziej wówczas popularnych należałoby wymienić: T. Nowosielskiego *Nagroda dla dobrych dzieci* (1847) i *Złote nasionka* (1851), T. Rodziszewskiego *Bajki i powiastki dla dzieci* (1840, 1843, 1847), L. Siemieńskiego *Wieczory w Ojcowie* (1858, 1860), J. Lelewela *Dzieje Polski* (1853, 1856, 1859, 1863), wersję *Robinsona...* D. Defoe według J. Campego pt. *Nowy Robinson* – 6 edycji oraz czasopismo „Pierwiosnek” (1839-1843). W oficynie S. Orgelbranda publikowali niektóre swe utwory tacy cenieni wtedy pisarze, jak: B. Leśniewska, F. H. Lewestam, M. K. Monikowska, J. Osipowska, E. Płużańska. W zakupionej w 1844 r., stopniowo rozbudowywanej i unowocześnianej, najwydajniejszej w Królestwie Polskim drukarni tłoczył on książki zaopatrzone w litografie i drzeworyty wykonane u A. F. Dietricha (m. in. *Świat dziecięcy, czyli zbiór nauczerek, powiastek i wierszyków* T. Nowosielskiego z 1842 r.), M. Fajansa (np. *Wieczory w Ojcowie* L. Siemieńskiego z 1858 r.) i in. Ogłaszał katalogi z nowościami, np. *Katalog dzieł służyć mogących na gwiazdkę i wiązanie* (1855).

Od 1832 r. istniała w Warszawie firma działająca pod nazwą „Księgarnia i Skład Nut G. A. Sennewalda”. Wydawano w niej modne powieści, popularne książki religijne, elementarze i utwory dla dzieci, m. in.: dziełka P. Krakowowej *Powieści starego wędrowca* (1839), *Rozmowy matki z dziećmi* (1841) oraz *Obrazy i obrazki Warszawy* (1848), A. Nakwaskiej *Odwiedziny babuni* (1843-1844), T. Nowosielskiego *Bajki* (1842, 1861), *Humoreski* (1841) oraz *Krzyżyk* (1841), S. Jachowicza *Rady wuja* (1855) i *Wierszyki moralne* (1856) oraz K. z Tańskich Hoffmanowej *Pamiętka po dobrej matce* – 3 wydania

w latach 1849-1862. W okresie międzypowstaniowym rodzinna oficyna Sennewaldów (ojca Gustawa Adolfa i syna Gustawa Karola) opublikowała około 30 pozycji dla młodych czytelników. Niemal wszystkie edycje miały staranną szatę graficzną; tłoczono je ładną czcionką o zróżnicowanym kroju pisma i wielkości (w zależności od wieku adresata – mniejszą lub zdecydowanie większą), także formaty były rozmaite – od małej 32° do 4°. Niektóre nakłady wydawano w dwu wersjach, tj. droższej, wyposażonej w barwną litografię, drukowanej na dobrym papierze i oprawionej w twarde okładki z płótna lub ze skóry oraz w tańszej – pozbawionej rycin i ozdobnych okładek¹⁴.

W 1843 r. Stanisław Strąbski otworzył drukarnię, w której wytłoczono 22 książki dla młodzieży, m. in.: S. Jachowicza *Rozmowy mamy z Józią* (1846), *Nowe powiastki i bajki* (1847) i *Zabawkę abecadlową* (1848) oraz T. Nowosielskiego *Trochę śmiechu* (1843). Zakład, dysponujący najnowocześniejszym ówczesnie wyposażeniem technicznym, upowszechnił szereg wydawnictw w pięknej, starannie wykonanej szacie graficznej. Warto odnotować, że S. Strąbski drukował również pozycje zamawiane przez znane firmy warszawskie: G. L. Glücksberga, S. Orgelbranda i S. H. Merzbacha. Rok później zaś Bernard Lesman zaczął wydawać książki w Warszawie, m. in. F. Fenelona *Przygody Telemaka* (1847, 1853, 1859), anonimowe utwory: *Mała Gucia* (1858, 18...?, 1868) oraz *Władzio mały* (1858, 1863, 1868) i inne; w sumie w okresie międzypowstaniowym opublikował 12 utworów dla dzieci. Z kolei w 1845 r. Jan Jaworski zakupił drukarnię, w której tłoczył nakłady S. H. Merzbacha, A. Nowoleckiego i B. Lesmana. Pod własną firmą opublikował m. in.: *Sto nowych powiastek* (1853, 1855, 1866) S. Jachowicza, *Młoda pszczołka* (1846) i *Pogadanki ojcowskie* (1851) M. Skotnickiego, *Opowiadania ojca* (1859) F. S. Dmochowskiego oraz *Rozmowy dziadka z wnukami* (1862) T. Dziekońskiego. Publikacje J. Jaworskiego odznaczały się wysokim poziomem typograficznym, wiele z nich było ilustrowanych popularnymi wówczas drzeworytami. Jego drukarnia zajmowała czołowe miejsce wśród oficyn warszawskich i konkurowała z firmami zagranicznymi. W okresie do powstania styczniowego wydano w niej 36 pozycji dla młodocianych czytelników. Podobnie eleganckie druki wychodziły od 1851 r. z zakładu litograficznego Juliana Müllera: książki ilustrowane dla dzieci, elementarze i książki religijne. W r. 1860 jego nakładem wydano tu anonimowo pierwszą, prawdziwie obrazkową książeczkę dla dzieci pt. *Pani Dulśka, jej kotka i piesek*, która do końca stulecia miała jeszcze 5 edycji, a także utwory T. Rodziszewskiego: *Nowe bajki i powiastki dla dzieci oryginalne* (1857, 1860), *Wierszyk na gwiazdkę* (1860) oraz *Zagadki i nowe powiastki na upominek*

¹⁴ A. Skrzypczak, *Sennewaldowie, księgarze warszawscy*, Wrocław 1969, s. 64-65.

noworoczny (1861). Ogółem z tego zakładu wyszło ok. 20 publikacji (14 tytułów w okresie międzypowstaniowym).

Ilustrowane książki dla młodego pokolenia tłoczył warszawski zakład drukarski prowadzony przez Aleksandra R. Ginsa, który w latach pięćdziesiątych opublikował 22 pozycje, a wśród nich dziełka S. Jachowicza: *Ojciec do syna rolnika* (1853, 1856), *Książeczka dla Stefcia* (1855) i *Rady wuja dla siostrzenic* (1855, 1857). Należy jednak podkreślić, że zdecydowanie najładniejsze książki dla młodych czytelników wydawał w drugiej połowie stulecia pod własną firmą księgarz warszawski, Aleksander Nowolecki, który swoje nakłady drukował głównie u J. Jaworskiego. Publikacje te wyróżniały się bowiem nie tylko ładnym składem i trafnie dobranym materiałem zdobniczym, lecz też ilością i jakością ilustracji, jak *Ilustrowany abecadlnik historyczny dla dzieci polskich* (1862) T. Nowosielskiego – z drzeworytami według rysunków W. Gersona, *Ilustrowany skarbczyk polski* M. Ilnickiej (1861, 1863), dwie edycje *Obrazków pobożnych Polek i Polaków* A. Dobieszewskiej (1859, 1861)¹⁵, a także pojedyncze dziełka K. Schmida, D. Defoe, H. Stowe Beecher; łącznie opublikował 13 pozycji dla młodych czytelników.

Z kolei Józef Unger od chwili uruchomienia zakładu w Warszawie w 1842 r. drukował nakłady G. A. Sennewalda, S. H. Merzbacha, G. Gebethnera i R. Wolffa oraz własne – w sumie 28 tytułów książek z rycinami dla dzieci i młodzieży. Początkowo ilustrowane one były litografiami, a od 1859 r., po założeniu jednej z pierwszych drzeworytni, również licznymi rycinami autorstwa m. in. W. Gersona. Wydrukowano tu popularne wówczas utwory takich obcych autorów, jak choćby: M. S. Cummins, T. von Gumpert oraz prace czołowych wówczas autorów polskich: T. Dziekońskiego, S. Jachowicza, P. Krakowowej i in. Bardzo krótko, bo zaledwie od 1861 r. do wybuchu powstania styczniowego, prowadził swą firmę Cels Lewicki, w której zamierzał wydawać własnym nakładem serię pt. „Biblioteczka Dziesięcio-groszowa dla Dobrych i Piłnych Dziełek Zaczynających się Sposobić do Nauk”; w jej ramach zdążył opublikować 9 tytułów, a poza nią M. Edgeworth *Wychowanie domowe* (1862) i M. Gralewskiego *Koleśka dla dzieci* (1863).

Warto też wspomnieć o Bolesławie M. Wolffie, który w 1853 r. w stolicy Cesarstwa Rosyjskiego, w Petersburgu, założył księgarnię nakładową, a w r. 1856 drukarnię, z myślą o zaspokajaniu potrzeb czytelniczych tamtejszej Polonii. W okresie przed wybuchem powstania styczniowego wydał 6 tytułów dla dzieci i młodzieży, wzorując się na niemieckich i francuskich książkach – podarkach. Opublikował m. in.: *Bajki i powiastki* (1860, 1876) S. Jachowicza z 24 drzeworytami według rysunków W. Gersona oraz *Śpiewy historyczne*

¹⁵ M. Kocójowa, *Geneza księgarni, działalność i exodus z Warszawy Aleksandra Nowoleckiego*, „Roczniki Biblioteczne” 1980, R. 24, z. 1, s. 296-298.

(1859, 1862, 1877) J. U. Niemcewicza. Jego szczególną zasługą było wydanie w 1858 r. polskiej wersji dziełka H. Hoffmanna *Złota różdżka*, co okazało się swoistym przełomem w polskim edytorstwie książki dziecięcej, a to z powodu odstąpienia od prymatu tekstu nad rycinami na rzecz ich wzajemnego się uzupełniania na każdej ze stron, jak też z racji odwrócenia dotychczasowej umoralniającej konwencji, a tym samym – adresowanie tekstu o dzieciach niegrzecznych do niegrzecznych dzieci¹⁶.

W okresie międzypowstaniowym wydano w zaborze rosyjskim w sumie około 510 pozycji dla młodych odbiorców.

ROZWÓJ EDYTORSTWA NA ZIEMIACH POLSKICH U SCHYLKU XIX STULECIA

Okres po powstaniu styczniowym okazał się bardzo owocny, zarówno z racji pojawienia się wielu nowych utworów dla młodych czytelników, jak i ze znaczącego wzrostu poziomu edytorskiego ukazujących się wówczas publikacji. Także względy komercyjne przyczyniły się do tego, że w końcu stulecia kilka firm edytorskich – doceniwszy młodościowych odbiorców – poczęło specjalizować się w wydawaniu atrakcyjnych książek właśnie z myślą o nich¹⁷; w zaborze rosyjskim dotyczyło to zwłaszcza zakładów Gustawa Gebethnera i Roberta Wolffa, Michała Arcta oraz Ferdynanda W. Hoesicka. Wspólną działalność wydawniczo-księgarską G. Gebethner i R. Wolff rozpoczęli w Warszawie w 1857 r. i już wkrótce przystąpili do publikowania utworów z zakresu literatury dziecięcej, nawiązując stałą współpracę z najbardziej cenionymi autorami książek dla młodych czytelników, a także z uznanym i rzetelnym tłumaczem obcych utworów, W. L. Anczycem. Dokonał on m. in. prawdziwie polskiej adaptacji *Przypadków Robinsona Kruzoe* (1868) D. Defoe, która do końca stulecia miała w tej oficynie 7 edycji. W tym to okresie M. J. Zaleska wydała w zakładzie G. Gebethnera i R. Wolffa prawie wszystkie swoje utwory, poczynając od *Wieczorów czwartkowych* (1871, 1873, 1879); w latach 1871-1900 w nim właśnie opublikowano 25 jej prac oryginalnych i 21 edycji tłumaczeń. Największą poczytnością cieszyły się jej: *Listki i ziarenka* (1874, 1881, 1893), *Przypadki młodego podróżnika w Tatrach* (1882, 1891) oraz przekłady kilku utworów T. Mayne Reida, m. in.: *Dolina bez wyjścia* (1884, 1899) i *Młodzi żeglarze* (1882, 1899). Nakładem firmy G. Gebethnera i R. Wolffa tłoczone były też poczytne prace Z. Urbanowskiej: *Gucio*

¹⁶ J. Dunin, *Książeczki...*, s. 65-66.

¹⁷ J. Dunin, *Rozwój cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX-XX wieku*, Łódź 1982, s. 219.

zaczarowany (1884, 1889, 1897) i *Księżniczka* (1886, 1899) oraz dziełko Z. Bukowieckiej *Historia o Janku Górniku* (1896)¹⁸. O wielkości produkcji wydawniczej tej oficyny i merytorycznej jakości edycji bodaj najlepiej świadczy imponująca, tutaj z konieczności przytoczona jedynie wrywkowo, lista znakomitych autorów polskich, których utwory opublikowano do końca stulecia (w nawiasie liczba edycji): Z. Morawska (21), W. Chęciński (16), P. Krakowowa (13), W. Przyborowski (12), T. J. Papi (10), K. z Tańskich Hoffmanowa (6), Z. Urbanowska (6), Z. Bukowiecka (5) oraz pisarzy obcych: T. Mayne Reid (18), K. Schmid (11), F. Hoffman (9), D. Defoe (8), J. Verne (6). Poszczególne utwory, zwłaszcza autorów obcych, wydawano w ramach „Biblioteki dla Młodocianego Wieku” oraz „Biblioteki dla Młodzieży”. Warto tu dodać, że ilustracje do tłoczonych w tej firmie książek wykonywali nazwyczaj znakomici artyści: J. Kossak, W. Gerson, F. Kostrzewski, C. Jankowski i S. Wolski. Nie licząc abecadników, elementarzy i podręczników szkolnych, zakład G. Gebethnera i R. Wolffa opublikował do 1900 r. około 418 pozycji beletrystycznych dla młodego pokolenia. Najwięcej nakładów tegoż wydawnictwa drukował W. L. Anczyc i Sp. w Krakowie (93 poz.), którego starannie wykonane druki – na co złożyły się: piękny krój czcionki, estetyczny układ, dobry papier i oprawa – zdobyły uznanie w całym kraju.

Z zakładem G. Gebethnera i R. Wolffa konkurowała w dziedzinie edytorstwa książek dla dzieci i młodzieży oficyna Michała Arcta, przeniesiona z Lublina do Warszawy w 1887 r. Również z nią współpracowało wielu cenionych wówczas autorów, pośród których za pierwszoplanowe postacie uchodzili: M. Konopnicka i A. Oppman (ps. Or-Ot). Nabywszy od firmy Dean and Son w Londynie gotowe ilustracje wykonywane przez H. Benneta, M. Arct zaproponował M. Konopnickiej uzupełnienie ich stosownymi tekstami dla dzieci, i tak powstało dziewięć zbiorów znanych do dziś wierszyków, wydawanych w latach 1889-1900 w niewielkich nakładach¹⁹. A w 1896 r. wyszedł w tej oficynie najbardziej popularny w kręgach młodych czytelników utwór baśniowy pisarki: *O krasnoludkach i sierotce Marysi*, z 12 rycinami nie ustalonego autorstwa. Także A. Oppman napisał wiele tekstów do gotowych zagranicznych ilustracji; do końca stulecia zakład M. Arcta opublikował 49 jego książeczek przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. Niezwykła płodność twórcza A. Oppmana wymagała jednak większej liczby edytorów, toteż jego prace wydawali także: Konstanty Trepte, G. Gebethner i R. Wolff oraz Stanisław A. Krzyżanowski. Poza wymienionymi już autorami, dla M. Arcta pisali jeszcze: M. Weryho *Nasi przyjaciele* (1892, 1900) i *Gry i zabawy* (1900),

¹⁸ J. Muszkowski, *Z dziejów firmy Gebethner i Wolff 1857-1837*, Warszawa 1938, s. 45-47.

¹⁹ S. Arct, *Okruchy wspomnień*, Warszawa 1962, s. 154-155.

J. Chrzęszczewska *Dla małych przyjaciół zwierząt* (1894), *Lutnia dziecięca* (1894) i *Wesoła drużyna* (1895), J. Warnkówna *Marysieńka* (1894), *Gwiazdka dla moich przyjaciół* (1895) i *Powiatki cioci* (1895) oraz Z. Morawska *Lalka panny Gosi* (1894). Firma wydawała też utwory przygodowo-podróżnicze S. Gębarskiego: *Dwa dni w podróży* (1888), *Przygody kapitana Harisona i jego towarzysza Długiej Strzelby* (1891) i *Skarby na dnie Wisły* (1899) oraz W. Umińskiego *Wędrowną wyspą* (1895) i *Zwycięzcy oceanu* (1900). Ponadto stale współpracowali z tym edytorem m. in.: K. Gliński (12 drobnych pozycji), J. Jankowski (10 poz.), A. Gruszecki (3 poz.), A. Domańska (2 poz.). Oprócz dzieł oryginalnych M. Arct wydawał również przekłady utworów F. Amstronga, E. Bulwera Lyttona, J. Gould, H. Greena, F. Nansena, F. Pajekena oraz adaptacje i przeróbki z literatury obcej dla młodych czytelników, dokonywane przez Z. Kamińskiego i K. Kalinowskiego. W przekonaniu, że „książeczka dla dziecka powinna kosztować tyle co cukierek”²⁰, wydawca podjął się publikowania taniej serii „Moje Książeczki” dla najmłodszych, dla starszych zaś zaczął wydawać serię „Zajmujące Czytanki”, której z czasem nadał profil popularnonaukowy. I wreszcie trzecią serię stanowiła „Moja Biblioteczka”, która składała się z tomików w sztywnych, litografowanych oprawach, ze starannie wkomponowanym tekstem w barwne ilustracje. Do końca stulecia M. Arct wypuścił na rynek około 250 książek dla dzieci i młodzieży²¹. Szczególnie cenne w jego dorobku było stworzenie i spopularyzowanie w Polsce książeczek obrazkowych na poziomie europejskim.

Trzecim ważnym warszawskim zakładem typograficznym, specjalizującym się w edytorstwie książek dla młodocianych czytelników, było działające od 1868 r. wydawnictwo Ferdynanda W. Hoesicka, które publikowało w niskich cenach poczytne serie: „Biblioteczka Obrazkowa dla Małych Dzieci”, „Biblioteczka Obrazkowa dla Grzecznych Dzieci”, „Biblioteka Ilustrowana dla Młodzieży” oraz „Cuda nad Cudami dla Grzecznych Dzieci”. Podobnie jak M. Arct, również F. W. Hoesick zamawiał utwory u wybranych przez siebie autorów, głównie u K. W. Wójcickiego (10 pozycji), Z. Potockiej (7 poz.), S. Stroynowskiego (3 poz.), P. Krakowowej (2 poz.), T. J. Papi (2 poz.), F. Szymanowskiej (2 poz.), a tłumaczenia obcych książek powierzał takim autorom, jak: Z. Grabowskiej (przyswoiła polskiej młodzieży powieści L. Alcott, Z. Coolidge i H. M. Stanley’a), S. Rzętkowskiemu (tłumaczył powieści przygodowo-podróżnicze T. Bade’a, L. Biarta i J. Verne’a), czy

²⁰ Tamże, s. 191.

²¹ Według S. Arcta i E. Pawłowskiej (*Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, Warszawa 1961, s. 353) wydawane przez firmę Michała Arcta w l. 1978-1914 książki dla tych odbiorców wynosiły już 35% jej własnej produkcji, a to stanowiło aż jedną trzecią edycji wszystkich ówczesnych wydawców warszawskich.

W. L. Anczycowi, który dokonał udanych przekładów dzieł T. Mayne Reida, J. Verne'a i innych. Dla najmłodszych F. W. Hoesick często wydawał książeczki z zakupionymi od niemieckich wydawców – G. Löwensohna, C. G. Rödera, Bära i Hermana – niedrogimi standardowymi chromolitografiami wraz z gotowymi już wierszykami lub powiastkami, mimo iż polscy autorzy, jak M. Gawalewicz czy K. W. Wójcicki, dostarczali mu bardziej swojskie teksty²². Wydawane w tej oficynie książki odznaczały się staranną szatą graficzną, były drukowane na dobrym papierze i zdobione ilustracjami W. Gersona, C. Jankowskiego oraz W. Szymanowskiego; w początkowym okresie działalności edytorskiej tłoczono je w drukarniach niemieckich, później zaś w Warszawie u J. Cotty'ego, M. Lewińskiego, J. Noskowskiego, J. Ungra i innych. Pozycje w wersji tańszej miały okładkę papierową i kosztowały mniej więcej połowę sumy płaconej za egzemplarze oprawione w twarde karton oraz płótno z wyłaczanym tytułem i sygnetem wydawniczym. Ogółem do końca XIX w. F. W. Hoesick wydał blisko 90 pozycji dla młodych czytelników.

Z racji dużej produkcji wydawniczej dla najmłodszych – 106 edycji – należy również wymienić Gabriela Centnerszwera, prowadzącego warszawską księgarnię nakładową od 1867 r. Otóż publikował on utwory autorów polskich: R. Brzezińskiej, S. Gębarskiego, I. Krasickiego, J. I. Kraszewskiego, J. U. Niemcewicz, T. J. Papi, H. Radlińskiej, a także najbardziej poczytnych wówczas pisarzy obcych: J. Ch. Andersena, J. Coopera, D. Defoe, P. Grousseta, F. Marryata, H. Stowe Beecher. Wzorem swoich znanych kolegów wydawał z myślą o dzieciach obrazkowe książeczki z angielskimi chromolitografiami²³ i anonimowymi tekstami pod typowymi dla tego adresata tytułami, np.: *Trzy małe kotki* (1896, 1899), *Obrazki zabawne* (1899), *Przygody lalki* (b.r.), *Świątek mały dla grzecznych dzieci* (1883) czy *Kot w butach* (1880).

W 1880 r. podjął w Warszawie działalność nakładową Teodor Paprocki, który w ostatnich dwu dekadach XIX w. wydał około 50 pozycji dla dzieci i młodzieży. Publikował dzieła popularnych wówczas pisarzy polskich: A. Dygasińskiego, S. Gębarskiego, K. Glińskiego, J. Jankowskiego, A. Oppmana, T. J. Papi i T. Prażmowskiej oraz obcych: J. Ch. Andersena, A. Buckley i J. Verne'a. Ilustracje do swych książeczek sprowadzał z Anglii, dbając przy tym o staranny wygląd swych często luksusowych edycji.

Własną księgarnię ze składem nut otworzył w Warszawie w 1893 r. Konstanty Trepte, który podjął się też zakupu u producentów zagranicznych i rozprowadzania w kraju chromolitograficznych ilustracji dla dzieci; do nich bowiem dodrukowywano teksty polskie, głównie autorstwa A. Oppmana (13 tytułów). Tak właśnie wydane książki sprzedawał we wszystkich trzech

²² F. Hoesick, *Dom rodzicielski*, t. 1, Kraków 1935, s. 87.

²³ H. Mortkowicz-Olczakowa, *Pod znakiem kłosa*, Warszawa 1962, s. 158.

zaborach oraz w kręgach emigracji polskiej. W późniejszym okresie swą działalność edytorską dla młodzieży skupił na utworach o treści historycznej²⁴, jak na przykład wydanie w 1900 r. *Szwależera Stacha* W. Przyborowskiego, choć nie stronił również od tematyki przyrodniczej i beletrystycznej, jak choćby *Z dworów i chat* (1900) M. Bogusławskiej. W okresie siedmiu lat K. Trepte opublikował 21 pozycji dla młodych czytelników.

W zaborze rosyjskim, w Wilnie, działał jako nakładca Maurycy Orgelbrand, który – przy wsparciu finansowym brata Samuela – założył w 1853 r. i prowadził księgarnię nakładową. Wydawane przezeń publikacje, zarówno dla młodego, jak i dorosłego czytelnika były starannie opracowane i zazwyczaj zdobione litografiami oraz drzeworytami. W Wilnie wydał m. in. utwory: I. Czartoryskiej, K. z Tańskich Hoffmanowej, J. I. Kraszewskiego; w sumie 9 pozycji dla młodzieży. W 1865 r. przeniósł się do Warszawy i znów otworzył księgarnię, gdzie z czasem rozwinął pomyślnie prosperujący dział wydawniczy, dzięki czemu opublikował 72 książki dla dzieci i młodzieży. Dla młodszych dzieci wydał m. in. bezimienne, ilustrowane tomiki: *Błogie dni dziecięce* (1868), *Bawmy się w żołnierzy* (1869), *Braciszek i siostrzyczka* (1878), natomiast dla starszej dziatwy utwory: T. J. Papi *Ze świata rzeczywistości* (1880, 1884), Z. Zajączkowskiej *Wytrwałość i praca* (1880, 1884), J. Chrzęszczewskiej *Opowiadania ciotuni* (1895), *Słoneczko* (1896), *Plon* (1898), M. J. Zaleskiej *Snopek* (1884), M. Zielińskiej *Szesnastoletni wojewoda* (1891). Chętnie publikował przekłady popularnych wówczas autorów obcych: A. Carey *Z dziedziny przyrody* (1877), F. Gerstaeckera *Jak wygląda świat i co się na nim znajduje* (1876, 1882), F. Marryata *Osadnicy kanadyjscy* (1888). Spośród licznych rozpowszechnianych przezeń katalogów sortymentowych i nakładowych warto wymienić choćby jeden rekomendujący literaturę dla młodych czytelników: *Książki dla dzieci i młodzieży wydane nakładem...* (1870). W tym samym okresie w Warszawie Mieczysław i Hipolit Orgelbrandowie przejęli w 1872 r. po ojcu Samuelu dużą firmę księgarsko-wydawniczą pod nazwą „S. Orgelbranda Synowie”, która do końca stulecia wytłoczyła około 75 książek dla dzieci i młodzieży, zarówno nakładów własnych, jak i firmy G. Gebethnera i R. Wolffa. Z polskich autorów drukowano tu utwory: W. Bełzy, J. Chęcińskiego, A. Dygasińskiego, J. I. Kraszewskiego, Z. Morawskiej, T. Nowosielskiego, T. J. Papi, J. Warnkówny, M. Weryho, J. M. Zaleskiej, a z obcych: E. Bertheta, F. E. Raynala, R. Rotha, J. Verne’a i innych. „Produkcja tej drukarni odznaczała się wysoką jakością, czego dowodem były medale i dyplomy zdobywane przez Orgelbrandów na różnych wystawach, m. in. w 1865 r. w Moskwie za wydawnictwa dla dzieci”²⁵.

²⁴ L. Fiszer, *Wspomnienia starego księgarza*, Warszawa 1959, s. 151.

²⁵ J. Sowiński, *Polskie drukarstwo*, Wrocław 1988, s. 120.

Śpośród innych warszawskich zakładów drukarskich, które z myślą o młodych czytelnikach wykonywały głównie nakłady zlecone, należy wymienić przede wszystkim oficynę: Emila Skińskiego – 94 pozycje. Zakupił on drukarnię ok. 1874 r. i od tego czasu realizował zamówienia T. Paprockiego, M. Arcta, G. Gebethnera i R. Wolffa oraz podejmował własne nakłady, m. in.: *Powieści i opowiadania* (1876) J. K. Gregorowicza, *Wspomnienia z przeszłości* (1877) A. Borkowskiej, *Kolega Julka: powieść dla młodzieży* (1895) B. Grabowskiego, *Niedziele Romcia* (1896) W. Gomulickiego, *Wróble: książka dla małych dzieci* (1899) M. Weryho i tygodnik ilustrowany „Przyjaciel Dzieci” (którego wydawanie przejął syn Jan w 1892 r.). W tym samym mieście w 1871 r. Józef Sikorski założył drukarnię z myślą o wydawaniu „Gazety Polskiej”, którą redagował już od r. 1866. Nowocześnie urządzony zakład pod firmą „J. Sikorski” (używano również nazwy „Drukarnia Gazety Polskiej”) wykonywał nakłady G. Gebethnera i R. Wolffa oraz F. Hoesicka, m. in. przekłady pisarzy obcych: H. Ch. Andersena *Bajki i opowiadania* (1898), L. M. Alcott *Małe kobiety* (1875) i *Dobre żony* (1876), S. Coolidge *Co Kasia zrobiła* (1875), J. F. Coopera *Mieszkaniec puszczy* (1884), E. De Amicisa *Przez morza i stepy* (1900), a także liczne utwory polskich autorów: R. Brzezińskiej, A. Dygasińskiego, S. Gębarskiego, T. Lenartowicza, Z. Morawskiej, C. Niewiadomskiej, J. T. Papi, W. Przyborowskiego, Z. Urbanowskiej, M. Weryho, M. J. Zaleskiej. W sumie wytłoczył ok. 70 pozycji.

Istniejąca od 1842 r. firma księgarsko-wydawnicza pod nazwą „J. Unger” prowadzona była przez Józefa Ungra, a po jego śmierci w r. 1874 – przez adoptowanego syna Gracjana Jeżyńskiego, który zmienił swoje nazwisko na Unger. Właściciele tegoż zakładu, oprócz wydawnictw własnych, drukowali nakłady G. Gebethnera i R. Wolffa, F. Hoesicka, G. Sennewalda. Ogółem opublikowali oni 58 pozycji dla młodego czytelnika, m. in.: *Pogadanki braci z siostrami* (1875) i *Podróż mimowolna* (1881) L. Biarta, *Duch puszczy* (1872) R. M. Birda, *Przygody trzech Rossyan i trzech Anglików w południowej Afryce* (1879) J. Verne’a oraz książki autorów polskich: K. z Tańskich Hoffmanowej, W. Izdebskiej, S. Jachowicza, P. Krakowowej, J. I. Kraszewskiego, E. Lejowej, T. Nowosielskiego, J. T. Papi, W. Przyborowskiego, M. J. Zaleskiej. W 1883 r. bracia Józef i Jan Jeżyńscy przejęli na własność drukarnię G. Ungra, w której początkowo tłoczyli dziełka pf. „Bracia Jeżyńscy”, a następnie każdy z nich pod własnym nazwiskiem. Do końca wieku obydwaj wypuścili na rynek 60 pozycji, m. in.: 13 tytułów M. Brzezińskiego, 7 – R. Brzezińskiej, 7 – J. T. Papi, a ponadto A. Dygasińskiego *Ucieszne przygody dziada Florka i chłopca Beldonka* (1889), J. I. Kraszewskiego *Cygańskie dziecko* (1890) i *Kazimierz Wielki* (1898), Z. Morawskiej *Wilcze gniazdo* (1889), M. J. Zaleskiej *Z krainy czarów* (1890).

Również w Warszawie Jan Noskowski zakupił Drukarnię „Gazety Anonsowej” w 1871 r. i rozpoczął działalność wydawniczą, drukując nakłady M. Arcta, G. Centnerszvera, G. Gebethnera i R. Wolffa oraz własne. Po śmierci Jana w 1881 r. nadal prowadził firmę Piotr Noskowski pod nazwą „Drukarnia Noskowskiego”. Łącznie wydano w tym zakładzie 48 książek, m. in.: *Dzieje Polski do 1772* (1879) W. Przyborowskiego, *W pustyniach Australii* (1896) W. Umińskiego, *Powiatki i nauczki dla Stasia* (1879) Z. Potockiej, *Branka litewska* (1888) M. Zielińskiej, a także tłumaczenia autorów obcych: *Bajki* (1876) J. La Fontaina, *Przygody młodego chłopca* (1886) P. Grousseta, *Ziemia ognista* (1887) T. Mayne Reida, *Sfinks lodowy* (1898) J. Verne’a.

W 1895 r. Piotr Laskauer założył wspólnie z Władysławem Babickim jedną z największych drukarni w Warszawie i prowadził ją pod firmą „P. Laskauer i W. Babicki”. Wykonywano w niej zlecenia M. Arcta, G. Centnerszvera, G. Gebethnera i R. Wolffa, T. Paprockiego (w sumie 49 tytułów). Książki tłoczone w tym zakładzie odznaczały się wysokim poziomem typograficznym i były bogato ilustrowane, jak choćby: *Księga sławniejszych odkryć geograficznych* (1897) W. L. Anczyca, *Wśród Tatarów* (1898) i *W podziemiach ruin* (1898) A. Gruszeckiego, *Profesor Przedpotopowicz* (1898) E. Majewskiego, *W kraju ludożerców* (1896), *Na falach Atlantyku* (1897), *Pioruny i błyskawice* (1897) W. Umińskiego.

Jeszcze w latach czterdziestych XIX stulecia Jan Breslauer prowadził w Warszawie wpieryw księgarnię, nieco później również antykwariat, które w końcu następnego dziesięciolecia stanowiły podstawę działalności nakładowej, rozwiniętej na szeroką skalę dopiero po powstaniu styczniowym. Choć jego druki były oceniane przez współczesnych jako tandetne²⁶, to jednak do końca wieku wydał on 68 edycji dla młodego czytelnika, w tym głównie przekłady K. Schmida (43) oraz po kilka pozycji D. Defoe, H. B. Stowe, C. Dickensa, J. Swifta. W ostatnim okresie nadal działały firmy nakładowe: rodziny Sennewaldów, która w końcu stulecia opublikowała 21 książek dla młodocianych adresatów, Aleksandra Ginsa – 17 pozycji oraz Józefa Kaufmanna, dzięki której ukazało się 19 utworów dla młodych odbiorców.

Na zakończenie powyższych wywodów trzeba stwierdzić, że wiele z wymienionych tu firm wydawniczych podejmowało działalność edytorską na rzecz dzieci i młodzieży głównie z motywów merkantylnych, gdyż książki dla tego rodzaju odbiorcy ze względu na ich poczytność rozchodziły się zazwyczaj w stosunkowo wysokich nakładach. Niemniej dzięki rozwijającej się specjalizacji wśród polskich wydawców oraz stałemu narastaniu potrzeb czytelniczych, literatura dla młodego wieku osiągnęła w drugiej połowie XIX wieku trwałą pozycję na rynku księgarskim. Na podstawie zebranych danych bibliogra-

²⁶ Zob. [A. Potocki], *Tandeta oświaty*, „Głos” 1889, s. 438-439, 452-453.

ficznych można przyjąć, że w samym okresie po powstaniu styczniowym zostało opublikowanych w zaborze rosyjskim około 1780 pozycji dla polskich młodocianych czytelników, natomiast w całym stuleciu – ok. 2420 książek.

Dziewiętnastowieczni edytorzy polscy (często posiadający dobrze prosperujące własne drukarnie lub księgarnie) odegrali doniosłą rolę w umacnianiu tożsamości narodowej, krzewili umiłowanie mowy ojczystej i rodzimego piśmiennictwa. Położyli duże zasługi w rozwoju oświaty i upowszechnianiu czytelnictwa wśród młodocianych Polaków na terenach zaboru rosyjskiego, gdzie analfabetyzm jeszcze w końcu stulecia sięgał prawie 60% społeczeństwa²⁷. I trzeba też pamiętać, że współcześnie przyjmowane standardy wydawnicze w znacznej mierze wypracowały właśnie owe przedstawione wyżej główne – a niekiedy i drugoplanowe – postacie polskiego edytorstwa, twórcy pięknych książek dla dzieci i młodzieży, które publikowali mimo rozmaitych przeszkód oraz poważnych utrudnień stwarzanych im przez władze zaborcze.

Elżbieta Boczar

19TH CENTURY PUBLISHING HOUSES OF POLISH BOOKS FOR CHILDREN AND YOUNG PEOPLE IN THE RUSSIAN PARTITIONING ZONE

Literature for children and young people have played a specific role during the years when Poland was partitioned. Polish books were useful to raise the level of young readers' education, teach the history of their nation and maintain national consciousness. The aim of this article is to present the leading publishing houses of books for children in the Russian occupying zone and determinate the what and how many of these books were made available to juvenile. To find the best way to present the research results, the author fits them into the three periods of children's literature: the first includes the publishing of books for children before the November Uprising; the second is concentrated on the editing of books addressed to juvenile until the January Uprising (1831-1862); the third is devoted to the growth in the publishing of literature for the young reader at the end of the 19th century.

²⁷ B. Bieńkowska, *Książka na przestrzeni dziejów*, Warszawa 2005, s. 189.